

Nowej, straszliwej broni użyli  
Amerykanie w Wietnamie

## Niesłychanie zacięte walki o Quang Tri i Hue

### Willy Brandt na wakacjach w Norwegii

BONN PAP. „Nie widzę powodu, aby robić dramat z powodu odejścia Karla Schillera” — oświadczył w wywiadzie dla „Westfälische Rundschau” kanclerz Willy Brandt, przed odjazdem do Norwegii na urlop. Zapewnił on ponownie, że SPD nie odejdzie od dotychczasowej linii w zakresie polityki gospodarczej. Opozycja — powiedział Brandt — chce na dymisji Schillera zbierać kapitał polityczny i wykorzystywać tę sprawę jako atut w rozgrywce z SPD i rządem.

LONDYN, PARYŻ PAP. Dziś w nocy, z czwartku na piątek, bombowce amerykańskie prowadziły zmasowane ataki przeciwko oddziałom wywoleńczym, posuwającym się w kierunku miasta Quang Tri z leżących na zachód od niego gór. Jednocześnie cały czwartek i noc z czwartku na piątek toczyły się nieustanne walki wewnątrz i wokół miasta.

JAK podało amerykańskie dowództwo w Sajgonie, osiem nalołów bombowych skierowane było na zachodnie przedmieścia miasta oraz domniemane zgromadzenia oddziałów wywoleńczych w górach.

Kontrofensywa sajgońska, rozpoczęta 28 czerwca w celu odbicia miasta Quang Tri, zmieniła się praktycznie w wojnę pozycyjną, lecz nie straciła nic na zaciętości i obie strony ponoszą znaczne straty w ludziach. Na przedmieściach Quang Tri walki toczą się o każdy dom.

Również zacięte walki toczą się wokół Hue. Jak donoszą agencje zachodnie, lotnictwo amerykańskie zastosowało w walce przeciwko siłom wywoleńczym nowy typ broni. Są to pojemniki z gazem, który rozpryskują się, wchłaniając bly skawienia w rejonie eksplozji cały ten zawarty w powietrzu. Wszystkie osoby znajdujące się w strefie rażenia, duszą się i umierają. Maski gazowe są tu bezsilne. Amerykańskie dowództwo to oświadczyło, że nowy typ bomb jest „szczególnie skuteczny” w walce z oddziałami ukrytymi w bunkrach podziemnych.

antwojeonna, Jane Fonda, która przebywa obecnie z wizytą w DRW, zwiędzia system nawadniany w pobliżu Hanoi, zombardowany przez samoloty amerykańskie 12 lipca. Oświadczyła ona później, iż w rejonie, który zwiędzia nie było żadnych obiektów wojskowych, które mogłyby być celem bombardowań. Dowództwo amerykańskie, jak wiadomo, przeczy uparcie jakoby systemy nawadniania, groble lub tamy w DRW były celem ataków powietrznych, twierdząc, że samoloty atakują wyłącznie obiekt wojskowe.

Jane Fonda wystąpiła przed mikrofonami radia DRW z apelem do amerykańskich żołnierzy.

„Piloti w kabinach bombowców, marynarze lotniskowców, wy, którzy ładujecie bomby, wy którzy na pilotów samoloty, wy wszyscy, którzy służycie w VII flocie — proście was, zastanówcie się nad tym, co robicie, czy ładujecie, czy rzucajecie bomby są rzeczywiście waszymi wrogami? Co odpowiedzieć swoim dzieciom, gdy po latach za pytają was o co walczyliście w tej wojnie?” — powiedziała amerykańska aktorka.

HANOI PAP. Słynna amerykańska aktorka filmowa, działaczka

### Kosmonauta - misjonarzem

NOWY JORK PAP. James Irwin, astronauta z „Apollo-15” opuści 1 sierpnia NASA, aby zostać misjonarzem sekty Baptystów.

Wraz ze swymi towarzyszami podróży na Księżycu Scottem i Wordenem Irwin był zamieszany w słynną „afere filatelistyczną”. Jak już podawaliśmy, trzej astronauty przemyścili na Księżyc ponad 400 kopert, które tam osłepowali specjalnym okolicznościowym datownikiem, a po powrocie na Ziemię sprzedawali za pośrednictwem osób trzecich po 1500 dolarów za sztukę.

WYJĄTKOWO wczesnie w tym roku rozpoczynają się tzw. „male zniwa”. Niektórzy rolnicy z południowych krańców naszego województwa oraz ci, którzy gospodarują na tzw. glebach lekkich, rozpoczęli już koszenie rzepaków. Takie sygnały dołarły do nas ze wsi Dargomyśl w powiecie chojeńskim oraz od niektórych rolników go spodarujących na Wyżynie Inskiej.

WEDŁUG oceny szczecińskiej służby rolniej, już na początku przyszłego tygodnia „male zniwa” rozpoczyna się na większą skalę. Na polach bowiem szybko żółknie jęczmień, co jest oznaką dojrzewania tej rośliny. Agromowcy uważają, że rolnicy

## Tygrysy — albinosy



NIEZWYKŁY przypadek przyjsia na świat tygrysów-albinosów zanotowano w cyrkowym ZOO na terenie stonowej wystawy w New Jersey w USA. Jak dotąd na świecie żyją tylko dwa podobne tygrysy, w tym jeden w Europie.

NA ZDJĘCIU: białe tygrysiątka ze swoją opiekunką.

CAF - Telefoto

Nadal brak wieści  
o kpt. Remiszewskiej

### Apel do wszystkich polskich statków na Atlantyku

GDANSK PAP. W czasie minionej doby zespołowi radiostacji „Cdy nia-Radio” nie udało się uzyskać połączenia z kpt. Krzysztofem Baranowskim żeglującym na „Polonzie”. Według ostatnich danych sztabler miał lewą burta niebezpieczną wyspę Sabla Island w odległości zaledwie kilku mil morskich. Wynika stąd, że nasz samolot nie plynie odważnie, starając się maksymalnie skrócić drogę. Z drugiej strony — przy wzrastającym wietrze — takie obejście Sabla Island było ryzykowne dla jachtu przy obranym kierunku podróży. Baranowski plynie w kierunku pływicy West Bar i przy wejściu w zasięg prądów pływowych w okolicy Bay of Fundy i Bay of Maine — może mieć trudności w posuwaniu się naprzód w wybranym kierunku. Różnice poziomu wody przy przyplwacich sięgają tam bowiem nawet kilkuset metrów i wejście w prąd w momencie odpływu — grozi wyniesieniem jachtu na mocz. Należy się jednak spodziewać, że kpt. Baranowski pokona po myślnie te trudności.

Od czasu do czasu odzwa się również kpt. Zbigniew Remiszewski plynący na „Mirandzie” o którym wiadomo, że po minięciu Wysp Azorskich steruje wprost na Newport tzw. drogą południową.

Brak jest natomiast zupełnie wiadomości o losach naszej odważnej żeglarki kpt. Teresy Remiszewskiej. Plynie ona na jachcie „Komodar” o długości 13 metrów posiadającym żagiel o powierzchni 80 m kwadratowych. Posiada ona słabszą radiostację i stąd zapewne trudności z uzyskaniem połączenia z „Gdynia-Radio” i statkami.

Redakcja Polskiej Agencji Prasowej zwróciła się z apelem do kapitanów wszystkich polskich statków będących na Atlantyku o nasilenie w swoim rejonie pływania obserwacji radiowych i wizualnych. Apel ten został wystany za pośrednictwem codziennej gazetki radiowej PAP docierającej na statki PMH.

Najbliższe przypuszczalne trasy że żeglarki kpt. Remiszewskiej i kpt. Puchalskiego znajdowałyby się w statkach: „Stefan Batory” w dniach do 16 bm., „Zawichost” 16-17 bm., „Domejko” 20-23 bm. i „Czacki” 15 bm.

### Smierć znanej gazety

### W Nowym Jorku tylko 2 pisma codzienne

WASZYNGTON PAP. Wczoraj w czwartek — po 50 latach istnienia — przestał ukazywać się dziennik „Washington Daily News”. Powodem jego zamknięcia były trudności finansowe. Nakład gazety spadł bowiem do 200 tys. egzemplarzy. W ten sposób w stolicy USA ukazują się obecnie tylko dwie gazety codzienne — poranna „Washington Post” i wieczorna „Evening Star”.

## Nadchodzi czas żniw

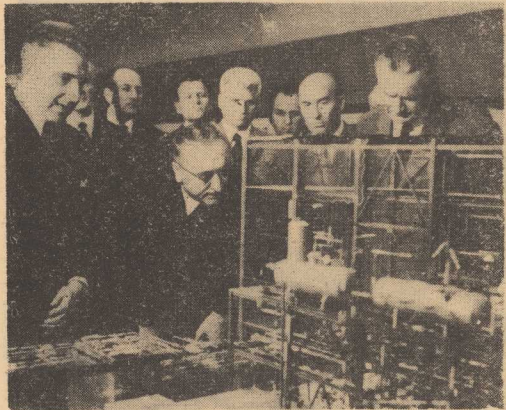
- Na południu województwa rozpoczęto koszenie rzepaku
- Jęczmień szybko dojrzewa
- Kłopoty z częściami zamiennymi

nie powinni zwlekać z rozpoczęciem sroczu do chwili gdy można będzie użyć kombajnów. Ich zdaniem należałoby raczej zastosować tzw. dwuetapowy zbiór, wykorzystując posiadane kosiarki i snopowiązaki.

PEWIEN niepokój budzi fakt, że do ostatnich dni w remoncie znajdowało się jeszcze sporo kombajnów. Powód? — brak od powiednie liczby części zamiennych. Szczególnie wyraźnie występuje on w przypadku „Vistul” z silnikiem Perkinsa. Dyrekcja Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrona” robi wszystko, by ten niedobór uzupełnić.

## „Trup” w betoniarce

POLICJA w Nicosi otrzymała dziś nad ranem dramatyczną wiadomość, iż we wnętrzu betoniarci na jednym z placów budowy znajdują się zakrwawione zwłoki. Specjalna ekipa wysłana na miejsce matabyrocznego odkrycia już z daleka dosięgła nogi ofiary wystające z wnętrza maszyny. Blizsze oględziny wykazały, że był to... drewniany manekin skradziony z pobliskiego sklepu, pomalowany czerwoną farbą.



**ZIEMIA BYDGOSKA** gościła w czwartek Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Uczestniczyli oni w uroczystości przekazania do eksploatacji i rozpoczęcia budowy i eksploatacji w Włocławku pod Włocławkiem oraz oddzielni produkującej spółdzielni produkcyjnej w Piebance, pow. Aleksandrow. Włocławek, „Azoty” jest w pełni zmechanizowany i automatyzowany. W spotkaniu E. Gierka i Jaroszewicza z założycielami budowlanymi i eksploatacyjnymi uczestniczyli ambasador Francji w Polsce — Augustin Jordan oraz grupa specjalistów francuskich z prezesem firmy „Schneider-Creusot” — Francis Mayerem.

Ponad 200 szczególnie zasłużonych robotników, techników i inżynierów, których dziełem jest uruchomienie włocławskiego giganta chemicznego, otrzymało odznaczenia państwowe.

Foto — CAF

**ZE SPORTU**

**SAMOCHOĐOWY RAJD POLSKI**

107 SAMOCHOĐÓW wyruszyło w czwartek z Krakowa na trasę 22 Rajdu Polskiego, będącego kolejną etapiem do mistrzostw Europy. Na starcie stawali reprezentanci Duitgari, Szwecji, Norwegii, Danii, Węgier, ZSRR, Polski, NRD, NRF, Włoch i Austrii. Po skrupulatnym badaniu technicznym o godz. 16.01 linie startu przejechał doskonale Włoch Luciano Trombetta z pilotem Enrico Mauricio na samochodzie Fiat 124 Spider, a w chwili polemu wystartowało małżeństwo Zasadowe na Porsche 911 S.

**WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI**

**W OKOLICACH Szezyru** poważnemu wypadkowi uległa załoga Trombetta-Enrico. Ich samochód kilkakrotnie przekroczył auto i następnie zapalił się. Kierowcy ocalili.

**WALKOWER DLA SPASSKIEGO**

WYZNACZONA na czwartek druga partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Borisem Spasskim (ZSRR) a Robertem Fischerem (USA) nie odbyła się. Prowadzący „wojne nerwy” kapryśny arcy mistrz amerykański wysunął nowe żądania pod adresem organizatorów, a następnie nie wystał do gry. Sedzia ogłosił więc, dla Spasskiego.

**Ogólnopolski konkurs o „Złoty Klucz”**

**Goście oceniają hotele**

**JAK oceniasz hotel, w którym się zatrzymałeś? — z takim pytaniem zwracają się do klientów organizatorzy I Ogólnopolskiego Konkursu o tzw. „Złoty Klucz”, konkursu w którym uczestniczy ponad 150 polskich hoteli, pensjonatów, komunalnych i innych. Konkurs trwa od 1 lipca do 31 sierpnia br., a odbywa się pod egidą Zrzeszenia Polskich Hoteli Turystycznych. Na specjalnych kartonikach — kuponach konkursowych, które otrzymać można w każdym z hoteli biorących udział w konkursie,**

**Niezwykłe trofea wyprawy płetwonurków**

**WYJAŚNIONO TAJEMNICĘ „Małego Stawu”**

TAJEMNICZE „skarby”, które rzekomo zatopiono podczas minionej wojny w wodach „Małego Stawu” pod Snieżką zostały wreszcie „odkryte” w wyniku kolejnej wyprawy ekipy płetwonurków z Poznania i Wrocławia. Płetwonurkowie podczas zejścia na głębokość 6 m na dno stawu natknęli się na podwodny magazyn kilkudziesięciu beczek dębowych. Po wydobyciu na powierzchnię jednej z nich okazało się, że zawiera... 50 litrów dobrego, wytrawnego wina. Tym samym rozwikłana została jeszcze jedna karkonoska zagadka, mianowicie, że co jakiś czas woda w „Małym Stawie” nieczym kameleon (zwykle po gwałtownych burzach) zmieniała raptiem barwę na czerwoną. Przyczyna tej zmiany jest teraz jasna — puszczały klekpi zmurszałych beczek i wino zabarwiała woda.

Na dzień „Małego Stawu” płetwonurkowie znaleźli poza „ma-

**500 numer „Kamień”**

UKAZAŁ SIĘ 500 numer dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Kamień” wydawanego w Lublinie od 1968 r.

Założycielami „Kamienia” która powstała jako pismo literacko-pedagogiczne, byli Kazimierz Andrzej Jaworski (pseudonim „Kaj”) oraz Zdzisław Waśniewski, nauczyciele języka polskiego w szkołach średnich w Chelmie Lubelskim. Pismo początkowo było mieszczańskim a obecnie ukazuje się co dwa tygodnie. Jego naczelnym redaktorem jest syn „Kaj’a” — Marek Andrzej Jaworski — „Maj”, przez wiele lat pracujący uprzednio w szczecińskiej prasie.

**Z BOCIANIEGO GNIAZDA**

**STATKI NA WEJŚCIU:**  
m/s „Dziwożona” z Danii z drobnicą,  
s/s „Szczecin” z Danii pod balastem.

**STATKI NA WYJŚCIU:**  
m/s „Malbork” do Danii z węglem.

**W PORCIE:**  
Wczoraj przeładowano w porcie 62 856 ton, w tym 33 691 t węgla, 6 339 t rudy, 8 768 t surowców chemicznych, 767 t drewna, 6 391 t drobnicy. Dziś rano przebywało w porcie 29 statków o łącznym tonażu ponad 62,5 tys. ton.

**Delegaci na Zlot „Łódź - 72”**

**Satysfakcja z dobrej roboty**

GDY po ukończonych w 1968 roku studiach na Wydziale Rolniczym szczecińskiej Wyższej Szkoły Rolniczej i miesięcznym stażu pracy mgr inż. Z. Herka przyjechał do PGR Sulino w powiecie stargardzkim, gospodarstwo znajdowało się w opłakanym stanie. Wystarczyło po wiedziedzieć że rok gospodarczy 1968/1969 zamknięto sumą 2 mln strat. Ale nie tylko spory obszar 1 200 ha piaszczystej, nieurodzajnej ziemi V i VI klasy było tego powodem. Wieleletnie zaniedbania organizacyjne, nieprawidłowe wyposażenie w maszyny, złe warunki socjalne i mieszkaniowe załogi — oto suma przyczyn, których skutkiem był ów deficyt. Maszyny niby były, ale nie te najpotrzebniejsze; marnowali się więc majątek bezwzględnie tkwiący od lat, zamrożony były środki finansowe, a w warunkach — co tu ukrywać — bałaganu nikt specjalnie nie przykładał się do pracy.



aktywista ZMW, opiekując się też raz kołem w Sulinie. Swoim młodszym kolegom służy doświadczeniem, ale wciąż jest jeszcze jednym z nich i chyba dlatego wybrano go delegatem na Zlot.

Na zakończenie rozmowy mgr inż. Zb. Herka powiedział nam:

— Plany życiowe zawsze wiązałem z pracą produkcyjną. Jest ona na pewno ciężka, ale daje satysfakcję, powiedziałbym więcej — jest to praca wdzięczna. (mw)

I chociaż powinniśmy pisać tu o delegacie na Zlot Młodzieży „Łódź-72”, mgr inż. Zbigniew Herka, dyrektor PGR Sulino, nie można pominąć całej załogi gospodarstwa. Przecież w ciągu tych trzech lat, przy wysiłku i owocnych nie tylko w doświadczenia, ale przede wszystkim w konkretne efekty ekonomiczne, odeszły tylko dwie osoby. Cała załoga wiodła pracę przez lata nie mogła dopracować się dobrych wyników, potrafiła w krótkim okresie, pod dobrą kierownictwem, zlikwidować zaniedbania. DZIS PGR Sulino — to gospodarstwo co się zowie! Rok gospodarczy 1971/1972 przyniósł i mln sysek! Floty zwłok wyceniono w średnio 24,5 q z 1 ha, a trzeba dodać, iż przed trzema laty wynosiły tylko 11,4 q z 1 ha. Roszczeniemo hodowlę ze 100 sztuk bydła w 1968 roku do 600 w bieżącym. Ten dynamiczny rozwój to jednak nie tylko satysfakcja z dobrej roboty, ale także wyższe zarobki, bo nie można nie dodać, iż w tym roku fundusz premii przypadający na jednego pracownika wyniósł 260 zł, w 1969, 200 zł, w 1968, 150 zł, w 1967, 100 zł.

**OSIĄGNIĘCIA** załogi PGR Sulino — gospodarstwo zajęło w tym roku I miejsce w konkursie gospodarności — to także osobisty sukces dyrektora, efekt jego działalności organizatorskiej, zapału, umiejętności współpracy z zespołem. Młody inżynier rolnik, sam od 1959 r.

**Na upalne wieczory ballady mrozące krew w żyłach**

PO zainaugurowaniu w Krakowskim Barabanku stałych spektakli o Twardowskim sztuka ta została specjalnie napisana na Dni Krakowa przed I wojną światową — a wprawy w niej udział dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki Bronisław Gdula — i w tym roku fundusz premii przypadający na jednego pracownika wyniósł 260 zł, w 1969, 200 zł, w 1968, 150 zł, w 1967, 100 zł.

Na miejsce imprezy wybrano najlepszą do tego nadające się — ze względu na scenę — pieśń Władysława Ratuszowskiego, w której niegdyś wzięło, torturowano i pozabawiono życia szlachcika, a grzebił między innymi... Krasnawka Ewidia występująca z koleżanką, interesującą inżynierów: Wicemirem Ballad „mrozących krew w żyłach”.

**W Klubie „Eureka” Narada racjonalizatorów**

Jeśli wiesz dwa lata temu przeliczyli do realizacji 65 proc. wniosków, to już w r. ub. — ponad 70 proc. Znaczenie też wzrosła średnia wielkość efektów przypadających na jednego wnioskodawcę z 27 tys. zł w r. 1970 do prawie 80 tys. zł — w r. 1971.

Podczas dyskusji przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw zwracali przede wszystkim uwagę na wydane wyłączenia się czasu realizacji wniosków. Np. w ub. roku jeden z pracowników PRO przedłożył odpowiedniej komisji, zajmującej się ruchem racjonalizatorskim PZM projekt dotyczący pewnych zmian konstrukcyjnych, a przynależących armatorów wielomilionowej oszczędności, na nowo budowanym statku. Wszystko wskazywało na to, że pomysł zostanie zrealizowany dopiero w r. 1974 roku!

**Smierć laternika**

W REJONIE Morskiego Oka pod Zabłą Przełęczą w Tatrach poniedziałem młody laternik z Będzina — 54-letni Byszard Perzycki.

**158 statków — 20 linii regularnych**

**Jubileusz Deutsche Seereederei**

FLOTE naszych dwóch armatorów — Polska Żegluga Morska i Polskie Linie Oceaniczne łączą rozliczne kontakty z zaprzyjaźnionymi przedsiębiorstwami armatorskimi Deutsche Seereederei z Rostocku.

Cztery spośród 20 linii regularnych utrzymywanych przez te przedsiębiorstwa eksploatuje ono wspólnie z naszymi armatorami. Takie nazwy jak Unifria, Baltfrida, Baltamerica i Cubico znane są polskiemu czytelnikowi z listy jednostek wspólnej pracy nad spawaniem obudów przewoźników do wielu portów świata. Podobnie jak nasza flota handlowa początek przedsiębiorstwa żegludowego z Rostocku był bardzo skromny. Deutsche Seereederei rozpoczęło działalność od eksploatacji liczącego 50 lat parowca o łącznej ilości 4,5 mln ton. W najbliższych latach nastąpi dalszy dynamiczny rozwój floty handlowej NRD.

Obecnie Deutsche Seereederei obsługuje 20 żegludowych linii regularnych do portów w 70 krajach. Przedsiębiorstwo dysponuje 158 statkami handlowymi i jednym pasażerskim. Tylko w ubiegłym roku rostecki armator przewiózł ładunku o łącznej ilości 4,5 mln ton. W najbliższych latach nastąpi dalszy dynamiczny rozwój floty handlowej NRD.

**Specjalność - ogrodnik rolnik**

ZASADNICZA Szkoła Rolnicza w Szczecinie-Glinkach kształtująca w zawodzie ogrodnik-rolnik posiada wolne miejsca w klasie I w roku szkolnym 1972-73. Kandydat winni mieć ukończoną szkołę podstawową. Zapisy trwają do 31 sierpnia br. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 381-70.

## Edward Kennedy odmawia...

# Szczegóły przebiegu konwencji Demokratów

JAK już informowaliśmy senator George McGovern uzyskał nominację Partii Demokratycznej na konwencji w Miami Beach i w listopadowych wyborach będzie ubiegał się o stanowisko prezydenta USA. Oto przebieg posiedzenia:

ROZPOCZĘŁO się ono w czwartek tuż po północy według czasu warszawskiego od przedstawienia pięciu kandydatów na stanowisko prezydenta. Oprócz McGoverna byli to: znany rasista gubernator Alabamy George Wallace, którego reklamowano jako „prawdziwego pa triotę”, były gubernator Północnej Karoliny Terry Safford, senator ze stanu Waszyngton Henry Jackson oraz członkowie Izby Reprezentantów, Murzynka Shirley Chisholm.

KANDYDATURĘ McGoverna przed siał senator Ribicoff, który stwierdził, że wojna w Wietnamie musi być zakończona już teraz i że kan dydatura senatora z Południowej Dakoty stwarza największe szanse realizacji tego zadania. Wystąpienie to gorąco poparła żona amerykańskiego lotnika, majora Floyd'a Kushnera, która od 5 lat przebywa jako jeńiec w Wietnamie. Stwierdziła ona, że jest głęboko przekonana, iż senator McGovern potrafi doprowadzić do uwolnienia amerykańskich jeńców wojennych jeśli zostanie wybrany prezydentem. Agencje zachodnie donoszą, że wie lu delegatów obecnych na sali obrad otrzymało plakaty z napisem „Zaprzecz bombardowania tam w Północnym Wietnamie”.

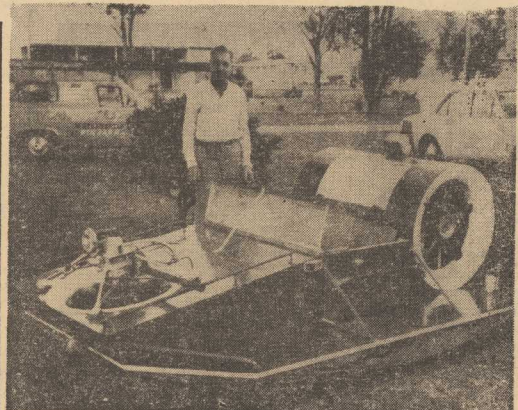
OKOŁO godziny 4 czasu warszawskiego przystąpiono do głosowania według kolejności alfa betycznej poszczególnych delegacji stanowych. Senator McGovern zebrał 1728 głosów, Jackson 535, Wallace — 381, a pani Chisholm — 151. Zwycięstwo McGoverna zostało powitane burliwą owacją, pieśniami patriotycznymi i muzyką orkiestry detektyw. Sam senator — zgodnie z wieloletnią tradycją — nie był na sali obrad. W swym pokoju hotelowym oglądał on przebieg konwencji na telewizyjnym ekranie.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania McGovern połączył się telefonicznie z senatorem Edwardem Kennedym, prosząc, aby ten zgodził się na dywotaż na stanowisko wiceprezydenta. Kennedy odmówił jednak „ze względów osobistych”. Sztab kampanii kandydatów McGoverna sporządził krótką listę dalszych kandydatów, przy czym uważa się, że największe szanse ma Wilbur Mills, członek Izby Reprezentantów, który cieszy się znacznym poparciem na południu Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem niektórych obserwatorów, rasista Wallace dozwany dotkliwej porażki na konwencji w Miami Beach może wystąpić z Partii Demokratycznej i ubiegać się o stanowisko prezydenta jako tzw. kandydat niezależny. Kandydatem takim Wallace był już w 1968 roku u dwójki wózewas poparcie 10 mln wyborców tj. 13 proc. ogółu głosujących.

DZIS o godz. 7 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Miami Beach na Florydzie czwarte i ostatnie posiedzenie konwencji Partii Demokratycznej. Na posiedzeniu tym wystąpił George McGovern, przedstawiając swój program polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Wszystkie agencje prasowe zwracały uwagę, że najważniejszą częścią tego przemówienia dotyczyła wojna wietnamskiej. McGovern oświadczył, że jeśli w listopadzie br. odniśnie zwycięstwo, to w dniu, w którym zasiądzie w Białym Domu wstrzyma bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, a w ciągu 3 miesięcy połozy całkowicie kres zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym.



## NRD - kraj turystyki i tranzytu (Korespondencja własna z Rostocku)

DOBIEGAJĄCY do końca XV Tydzień Bałtycki w Rostocku, należy już dziś zaliczyć do wyjątkowo interesujących. Zabda no tu nie tylko o losie imprez ale także o ich wyjątkowo ro botczy charakter. Jest to zasu ga przede wszystkim uczestniko w różnych sympozjów, konferencji i konsultacji. Obok wielu stałych, tradycyjnych imprez organizowanych już od 15 lat przybyły w tym roku dwa nowe interesujące tematy. Dziś odbywa się seminarium na którym dyskutowany jest tak ważny problem dla krajów basenu bałtyckiego, ja mianem jest ochrona naturalnego środowiska człowieka. Zakonczyło się natomiast sympozjum, którego tematem była turystyka wewnętrzna i zagra niczna NRD oraz szeroko rozwi jający się ruch tranzytowy przez ten kraj.

WARTO podkreślić, że ostatnie trzy lata są przykładem dynamicznego rozwoju bazy hoteliowej i campingowej. W tym właśnie okresie u naszego zachodniego sąsiada przedsiębiorstwa hotelowe i turystyczne wybudowały 10 nowoczesnych obiektów o łącznej liczbie 6600 miejsc. Dziś do największych hoteli należą: „Lilienstein” w Dreźnie z 1600 łózkami, znany dobrze polskim turystom „Stadt Berlin” dysponujący 2000 miejscami oraz wiele innych tego typu

obiektów zbudowanych w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych. Drugim istotnym akcentem w ruchu turystycznym jest rozwijająca się dynamicznie baza campingowa. Obecnie w NRD istnieje ponad 540 placów campingowych, które jednorazowo mogą przyjąć 270 tys. turystów.

NA KONFERENCJI wiele miejsca poświęcono ocenie rozwoju ruchu turystycznego w związku z otwarcie granic między Polską i NRD. Ta nowa forma zbliżenia naszych krajów przez rozszerzenie swobodnej wymiany turystycznej ma także aspekty polityczne i gospodarcze. Wzajemne kontakty, nowe przyjaźnie pozwalają także na lepsze poznanie się, wzajemnie z wie lu dowiadaczeń itp.

Należy wreszcie podkreślić, że konferencja ta nie była jednostron na. Dyskutowano wiele o potrzebie szukania nowych form turystyki z wszystkimi sąsiednimi krajami. Mówiono o konieczności organizowania kontaktów między młodzieżą ro botnikami, studentami i innymi grupami społecznymi wszystkich nads bałtyckich państw. Dynamiczny rozwój turystyki w NRD, Polsce i innych państwach basenu bałtyckiego, jak podkreślali dyskutanci na tym seminarium, musi być pogłębiany w interesie wzajemnego poznania się, co może również przyczynić się do dalszego odprężenia politycznego.

A. ZBORON

JIM WARD, mieszkaniec Perth w zachodniej Australii zbudował w ciągu trzech lat, domowym sposobem, dwumiejscowy poduszkowic. Ma on długość 4,7 m i może rozwijać szybkość do 65 km/godz. Umieszczony z przodu pojazdu wirnik wytwarza poduszkę sprężonego powietrza, dwa silniki z tyłu służą do napędu.

CAF - AP

## Torpeda z czasów I wojny światowej

BONN PAP. Załoga statku, przepływającego na zachód od niemieckiej wyspy Helgoland, zauważyła unoszący się na wodzie przedmiot, który wzięto za czątkowo za węża morskiego. Okazało się jednak, że jest to coś gorszego. Była to bowiem torpeda pochodząca z I wojny światowej, która dryfowała u wybrzeży Helgolandu. Holownik wojskowy wziął na hol niebezpieczną „pamiętkę” i odciągnął ją w ustronne miejsce, wysadził w powietrze.

## Największa mini-kolejka

RYM. Największa miniaturowa kolejka świata znajduje się w posiadaniu 72-letniego Otello Brunetiego z Rimini, który sam ją konstruował. Kolejka, która kosztowała twórcę 15 lat pracy, jest zamontowana na postumencie o wymiarach 629 metrów. Składa się z 480 metrów szyn, 120 zwrotnic, 53 sygnałów i ponad 500 różnych punktów oświetlenia. Szynny wąż się wśród gipsu wychyła i równo, przebiegając w tunelach i przez mosty, jednocześnie po szynach tej monstrualnej zabawki może kursować 330 składów. Pan Brunetti jest emerytowanym kolejarzem.

## 12 proc. Szwedów — to głuśi

SZTOKHOLM PAP. Sztokholmski dziennik „Expressen” stwierdza, że spośród 8 milionów mieszkańców Szwecji niemal jeden milion — to ludzie zupełnie głusi lub o przytępionym słuchu. Oznacza to, że 14 wada słuchowa objętych jest 12 proc. mieszkańców kraju. Spośród miliona upośledzonych słuchowo za ledwie 150 tysięcy nosi aparaty, które są bardzo drogie. Wielu spośród pozostałych 650 000 nie orientuje się, że aparaty takie można otrzymać w ramach ubezpieczeń chorobowych.

## Cwierć miliona listów GBS

LONDYN PAP. Angielski profesor D. Lawrence twierdzi, że George Bernard Shaw w ciągu swego długiego życia napisał około ćwierć miliona listów. Latwo odczytać, że przez 70 lat swej działalności Interaktywnej Shaw musiał codziennie pisać co najmniej dziesięć listów. Nie dawno jedno z wydawnictw lońskich opublikowało „Listy Wybrane” GBS, zawierające 650 listów, przy tym 2/3 z nich ogłoszono po raz pierwszy.

## Desant na lodowcu

MOSKWA PAP. Na najwyższym lodowcu lądowca górskiego Alatau położonego na wysokości prawie 4 km, smigłowce zawiozły ekspedycję Akademii Nauk Kazachstanu, która przeprowadzi badania zgodnie z programem międzynarodowej dekady hydrologicznej.

Lodowiec Tujuk-Su był już nie raz badany, jednak wiele lat temu dotychczas nie zdołano. Maszyny lodu znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Alma-Aty — stolicy Kazachstanu. Śnieg ma równowartość około 200 mln metrów sześć. Wody, zasilała jeziora morenowe i płynące z gór rzeki. Dlatego też ogromne znaczenie dla gospodarki ma zbadanie lodowca i uzyskanie możliwości przewidywania jego zachowania w okresie intensywnego tania lodów.

## Zapiski skandynawskie Morze, które łączy

„TUTAJ w Szczecinie mówiąc o polityce zagranicznej pragniemy jeszcze raz podkreślić nasze głębokie zainteresowanie wszechstronnym rozwojem dobrostaniejszych stosunków z krajami skandynawskimi. Cieszymy się z osiągniętego ostatnio postępu w tej dziedzinie, a jednocześnie uważamy, że współpraca polsko-skandynawska ma jeszcze szerokie perspektywy rozwoju. Dotyczy to zwłaszcza z współpracy gospodarczej, ale także wymiany kulturalnej i naukowo-technicznej oraz współdziałania w budowie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Na VI Zjeździe naszej partii podkreśliliśmy między innymi, iż Bałtyk powinien stać się morzem pokojowej współpracy”.

Cytat powyższy z przemówienia Edwarda Gierka wygłoszonego podczas niedawnej narady wojewódzkiego aktywnego partyjno-gospodarczego w Szczecinie. Myślimy, że wychodzą niejako naprzeciw oczekiwaniom i życzeniom społeczeństwa, które jest zdania, iż dotychczasowe kontakty z krajami skandynawskimi nie wyczerpują możliwości obu stron. Opinia publiczna naszego kraju przyjmuje więc każdy krok na drodze do znacznego rozwoju współpracy z krajami skandynawskimi z dużym zainteresowaniem i życzliwością. Pragnęlibyśmy w dzisiejszym felietonie, powrócić do niedawnej wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Norwegii i związanymi z tą wizytą nadziejami na bliższe zacieśnienie kontaktów gospodarczych i kulturalnych. Wcześniej jednak, mała dygresja.

NAS, dziennikarzy szczecińskich niezwykle usatysfakcjonowało oświadczenie ministra spraw zagranicznych Sławiana Olszowskiego na temat prekursorskiej roli wybrzeżowych środków masowej informacji i propagandy w torowaniu miejsca problematyce skandynawskiej w całej polskiej prasie, radiu i telewizji — złożone podczas niedawnego spotkania ze szczecińskimi środowiskami dziennikarskimi. Zrozumielśmy to jako zapowiedź szerszych niż dotychczas kontaktów dziennikarskich z kolegami skandynawskimi oraz umożliwienia nam częstszych odwiedzin naszych północnych sąsiadów. Na ręce dziennikarzy, mieszkańców Wybrzeża, kontakt ze skandynawami jest, mimo stałego połączenia nowoczesnych żurli jednostronny. I co tu ukrywać poziom intelektualny większości odwiedzających nas na Wybrzeżu turystów skandynawskich zupełnie nie zachęca do nawiązywania z nimi dialogu. Ale wróćmy do meritum sprawy

NORWEGIA mimo swojej przynależności do NATO wykazuje dużą niezależność nie godząc się na gromadzenie na swoim terytorium broni ofensywnych i nie zezwalając na stacjonowanie obcych wojsk. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Norwegii podkreślili w komunikacie końcowym „współpracę bliższej i pełnej zaufania i współpracy między państwami europejskimi w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie”. Konsekwencją tego stanowiska jest wspólne dążenie do zwolnienia w jak najkrótszym czasie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Ugodniono także wspólne stanowisko w wielu innych kluczowych problemach międzynarodowych. Poczesse miejsce w rozmowach ministrów spraw zagranicznych zajęły zagadnienia współpracy go-

spodarczej i kulturalnej. Wzajemne stosunki handlowe uległy ostatnimi laty znacznemu ożywieniu choć nadal istnieją w tym zakresie możliwości zwiększenia obrotów. Pomyślnie zwłaszcza rozwija się eksport polskich statków dla norweskich armatorów szczytujących się posiadaniem jednej z największych na świecie flot, tak pod względem ilości statków jak i nośności.

PUBLIKOWANY na początku tego miesiąca komunikat polsko-norweski dotyka głównych problemów wzajemnych stosunków, które były przedmiotem rozmów dwóch ministrów. Nie precyzując w szczególności jak ta współpraca będzie wyglądała w dalszej praktyce — mamy oczywiście na myśli jej rozszerzenie i pogłębienie — obie strony wyraziły żądanie przyniesienia dalszych rokowań celem zawarcia dłużejofatowej umowy o współpracy handlowej, przemysłowej i technicznej.

CZY JEDNAK współpracę tę nie zakłóci spodziewane wejście Norwegii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej? Nikt prawdopodobnie nie potrafi dziś udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. W zakresie polityki zagranicznej przynależność do NATO, jak wiemy, nie przeszkodziła Norwegii w zachowaniu realistycznego i postępowego stanowiska wobec wielu problemów międzynarodowych. Politycy norwescy zapewniają, że wejście do EWG nie zakłóci dobrze rozwijających się stosunków gospodarczych i politycznych z Polską. Ale czy tak będzie na pewno? Póki co, poważna część norweskiej opinii publicznej jest dość negatywnie nastawiona do integracyjnych ciągów swego socjaldemokratycznego rządu. Liczba obywateli tego kraju opowiadających się — według wstępnych badań — „za” i „przeciw” przystąpieniem Norwegii do Wspólnoty Rynku ulega ciągłym wahaniom, toteż wyniki wrześniowego referendum, które rozstrzygnie o tej sprawie, stanowią wciąż wielką niewiadomą.

ROMUALD GOMERSKI

### NA DRUGIM KONCU WEDKI

## Książka dla każdego

NIE PRZESADZAJCIE chyba jeśli powiem, że literatura wedkarska jest u nas traktowana trochę po macoszemu. Nie chodzi tu może o tyle o liczbę pozycji wydanych w okresie lat powojennych — chociaż i tych było niezbyt dużo — ale przede wszystkim o wielkość nakładów, która nigdy nie potrafiła zadowolić wszystkich czytelników, jedynie może „PORADNIK WEDKARSKI” Dórze Wyganowskiego, który ukazał się w esmii wydanych kręgi do sporej liczby wedkarzy. Trzeba przyznać, że to książka udana i powinien posiadać ją każdy, nawet doświadczony wedkarz. Nie ma też zbyt wiele pozycji belewistycznych, chociaż wedkarskie przygody odbywające się w scenarii zawsze pięknie przyrody, są niezwykle barwne. Składa się z niej kilka wydań. Kilku set tysięcy czytelników, chociaż nie pewnie echem czytelnicy i natężyć książek a nie tylko czytać, fachu wyganowskiego. Wystarczy dać tutaj przykład bogatej literatury o wędki. Sam miesięcznik „Wiede-



NASZEJ KUCHNI

### Ogórek

SKORO w nastędnym artykule naukowym — jedyń — żyj dużej, „NASZEJ KUCHNI” wypada przyznać i zapoznać się z smakiem, ale bardzo niskokalorycznego. Tym czymś będą ogórki.

100 g ogórka zawiera tylko 6-8 kalorii. Witaminy w ogórku też nie ma. Przechowywane ogórki przed przyżyciem są z pomidorów i ogórków, gdyż zawarty w ogórkach soki trującej enzym — askorbinaza, natychmiast utlenia kwas askorbinowy, który niszczy witaminę C zawartą w pomidorze. Wartościowy to on nie jest, ale smaczny na pewno. Zatem kilka propozycji kulinarnych.

#### ZAPIEKANKA Z OGÓRKÓW

SKŁADNIKI: 60 g masła, 50 g maki, 2 szklanki mleka, 4 jajka, 100 g cukru, 4 łyżki utartej sera żółtego, tartą bułką, sól.

Z 50 g masła, maki i mleka przyrządzić sos beszamelowy. Ogórki umyć, obrać, zwrócić na wrzniętą i obgotowaną (10 minut) kaszkę, użyć jej w ogniotrwalej półmiskę wysmarowaną masłem, zalać sosem, posypać tartą bułką i serem, obłożyć kawałkami masła i włożyć do piekarnika, aby się zapiekły. Zapiekankę do czasu aż na wierzchu utworzy się chrupiąca skórka.

Zapiekankę podawać jako przystawkę lub lekkie, drugie danie.

#### OGÓRKI NADZIEWANE MIĘSEM

SKŁADNIKI: ok. 5 jednakowych ogórków, 400 g mięsa mielonego, 2 cebule, 2 szklanki bulguru, 1 jajko, łyżka maki, śmietana, sól, pieprz do smaku, koper.

Umyte i obrane ogórki przekroć na półki, wydrąż miąższ. Wlej do miski wodę, posyp ją solą i posiekaj cebulę. Dodaj do niej mięso mielone, posiekane, dodaj 2 szklanki bulguru, 1 jajko, łyżkę maki, 1 łyżkę soli i 1 łyżkę kopru. Wszystko dokładnie wymieszaj. Nadziewaj ogórki mięsem i bulgurem. Gotuj w wodzie przez 20 minut. Podawaj z kromkami chleba.

#### OGÓREK JAKO KOSMETYK

OGÓREK do użytku „kolejnego” jest bardzo wartościowy nie tylko „wewnętrznie”. Plasterki ogórka ułożone na umytej twarzy wybielają jej skórę, wygładzają zmarszczki i odświeżają. Można także poznać mechanizm powstawania usterek w naturalnym

# POLSKIE DROGI

**BYŁY CZASY**, kiedy określenie „polska droga” stanowiło synonim drogi gruntowej, że utrzymanej, a w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych deszczy w ogóle nieprzejezdnej. Dziś sytuacja pod tym względem uległa całkowitej zmianie. Przybywają do Polski zmotoryzowani turyści z krajów zachodnich, szczególnie ludzie starsi, przybyli do dawnych wyobrażeń, nie mogą się nadziwić, że wbrew przypuszczeniom w Polsce jeździ się nawet wygodniej, niż w ich własnym kraju.

SZOSOY są to bowiem równie dobre, a za to o wiele mniej załozone. Poza kilkoma największymi miastami, Warszawa, Kraków czy Poznań oraz rzekomo Górnego Śląska tak zwane „koroki” na jezdnich w ogóle nie istnieją a i tam, gdzie się je spotyka, są o wiele mniej uciążliwe niż w miastach Zachodu.

PRZED wybuchem II wojny światowej na 100 km kw. powierzchni kraju przypadało w Polsce około 15 km dróg twardej nawierzchni. Były to głównie drogi tuczniowe, bez ulepszeń nawierzchni. Obecnie na 100 km kw. powierzchni kraju przypada około 45 km dróg o nawierzchni twardej, w tym 25 km o nawierzchni asfaltowej, betonowej lub z kostki. Stawia to Polskę na dobrym miejscu wśród krajów Europy. Gęstość sieci dróg o ulepszonej nawierzchni jest w Polsce już obecnie większa niż w Austrii, we Francji lub w Hiszpani, czy Jugosławii, niższą natomiast niż w Wielkiej Brytanii, NRF, we Włoszech, Wład królów Europy środkowej, gdzie znajduje się pod względem gęstości sieci dróg o ulepszonej nawierzchni, pod Czeskosłowacją i NRF, wyprzedzając Węgry.

NIE jest to jednak koniec historii polskiej drogi (tym razem już bez cudzozylnów). Rozpoczął się bowiem właśnie kolejny jej etap, stanowiący konsekwencję dwóch faktów o zasadniczym znaczeniu:

Po pierwsze — rozpoczęto budowę, na licencji włoskiego Fiat, fabryki popularnego samo-



KLUB „FAMA” działa jak magnes. Siły przyciągania nie stanowi ekołowik zmuszający wewnątrz.

KLUB „FAMA” działa jak magnes. Siły przyciągania nie stanowi ekołowik zmuszający wewnątrz.

## Migawki z „FAMY”

FESTIWAL ARTYSTYCZNY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ — to wielka letnia atrakcja Swojonia. Codziennie do wykończenia jest kilka imprez, a duże koncerty, z udziałem kilku zespołów, są nawet powtarzane, tak, by każdy mógł je obejrzeć i usłyszeć.

Młodzież nie tylko bawi. Młodzież ocenia także bawi się. Do późna w noc, ba, do białego rana z klubu „Famy” mieszczącego się w dużej sali sportowej dobiegają dźwięki muzyki. To dyskoteka, w której się „tupie” w takt mrozącej krew to żyłach muzyki i przy takim oświetleniu.

Zespoły i soliści bawią się w spółnię z przyjazdem, bądź o omiwanie Swojonia, mimo sugerującej kamień przybyła na imprezę zapowiedzi na afgisz. Dźwięczą z recepcji bawia się także w wyszukiwanie kwatery prywatnych, których właściciele wynajmują je potem komuś całkiem innemu. Kilka osób bawi się w nieobecność, a

J. FRYDRYKIEWICZ  
Foto: TADEUSZ WIT

### Rewelacyjny wynalazek

## SILNIK BEZ SPALIN

DOTYCHCZAS wydawało się, że stosowanie silników z zapłonem iskrowym nieuchronnie musi pociągać za sobą zanieczyszczenie powietrza spalaniem. Być może, poglądy w tej dziedzinie zrewolucjonizuje wprowadzenie do eksploatacji silnika ze wstępną komorą spalania, który obecnie przechodzi próby techniczne. W silniku tego typu ze spalanej mieszanki pozostaje tylko para wodna i nieco dwutlenku węgla.

Nowy rodzaj silnika skonstruował dr L. Gusak z Instytutu fizyki chemicznej Akademii Nauk ZSRR.

Wstępna komora spalania o pojemności kilku centymetrów sześciennych połączona jest z normalnym cylindrem. W komorze tej spala się niewielka ilość tego samego paliwa, na którym pracuje silnik. Rozgrzana pozostałość procesu spalania w odpowiednim momencie przedostaje się do cylindra przez specjalny otwór. Zachodzący na skutek tego proces można porównać do podpalenia ogniska jednocześnie ze wszystkich stron — zapala się od razu cała objętość mieszanki. Ułatwia to rozruch silnika przy niskich temperaturach. Zagłoni przy pomocy komory wstępnej

### Polka - aktorka w Hollywood

PEWNA pozycję w Hollywood zajmuje aktorka Stefania Powers. Grała już w 11 filmach. Urodziła się w Hollywood, ale jej rodzice państwo Federacyjne przybyli z Polski.

PTSM dysponuje obecnie 34 tys. łówek w 92 schroniskach stałych, czynnych przez cały rok oraz 776 sezonowych uruchamianych w okresie ferii szkolnych w internatach, budynkach szkolnych, campingach itp. W roku ubiegłym nasze schroniska młodzieżowe udzieliły ponad 1,3 mln noclegów. Stawia to Polskę w ścisłej czołówce światowego ruchu schronisk młodzieżowych.

Międzynarodowa Federacja Schronisk Młodzieżowych, której Polska była przed 40 laty jednym z współzałożycieli, skupia 46 stowarzyszeń ze wszystkich kontynentów. Łącznie dysponuje ona 4 200 schroniskami o 3 mln łówek.

Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, szczególnie blisko współpracuje z podobnymi organizacjami w krajach socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i na Węgrzech oraz z Komitetem Turystyki i Wędrowek NRF. PTSM wymienia także grupy wycieczkowe z krajami Europy zachodniej, np. z Austrią, Anglią i Francją.

### Niebawem nowoczesne dętki z Olsztyna

OLSIŹYNSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH przygotowują do podjęcia — po przesłaniu próbowym — okresie prób prowadzonych przez Wydział Centralnego Laboratorium Oponarskiego w Poznaniu i znanej belgijskiej firmy „Esso-Chemicals” — produkcję nowoczesnych dętek. Dętki te, wyprodukowane na bazie lateksu, kalcu i butylowego — charakteryzują się w porównaniu z dętkami z kauczuku naturalnego — pięciokrotnie lepszym utrzymaniem ciśnienia powietrza, znacznie większą odpornością na warunki atmosferyczne i wytrzymałością. Za lety te dętki są szczególnie polecane kierowcom, którzy często podróżują drzwiami samochodów i rzekł: — Możesz podwieźć mnie do bulwaru. Tam zlapie takśówkę.

— Pojedziesz w stronę swojego biura? — Nie wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### ERLE STANLEY GARDNER

## SIÓSTRZENICA LUNATYKA



(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE)

Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERZKO

110

— Ta filiżanka ze spodeczkiem mogłaby być lub nie być tymi, którymi się posługiwalem. Jak już wspominałem, według mnie filiżanki wyglądają jednakowo, a Duncan nie zidentyfikował lunatycy jako Piotra Kenta.

— Ten spodeczek posiada wyraźną szczerbę — zaznaczył Blaine.

— A więc dobrze, Mr Mason — odezwał się Blaine. — Prawdopodobnie przedstawimy pańskie zeznanie sądomu, który przypuszczalnie przekaże sprawę sądomu przysięgłych do decyzji. Znam pana jedynie od dobrej strony. Nigdy nie wyciągniemy nic od pana przy pomocy zadawanych pytań, gdyż nie mamy żadnych uprawnień, by zmusić pana do udzielania odpowiedzi. Stosuje pan taktykę wymijającą. Po prostu prowadzi nas pan w ślepy zaułek.

— Czy nie zdaje się panu, że pan już skończył ze mną? — Czy pan wie coś więcej o zbrodni? — Nie.

— W takim razie skończyliśmy już z panem. Gdy będzie pan nam potrzebny, wiemy, gdzie pana znaleźć i dodadź z naciskiem — wiemy, w jaki sposób znaleźć pana — z w e z a n i e m do stawienia się przed sądem.

Mason skinął głową.

— Do widzenia panom — rzekł. Uchwycił błagające spojrzenie Edny Hammer, w którym

### ROZDZIAŁ XI

Mason natknął się na Paula Drake'a siedzącego w samochodzie zaparkowanym przy krzewniku o pół bloku od domu Kenta.

— Powiedziałem, że pan może być usprawiedliwiony, Mason. Przypuszczam, że to dochochodnie posunie się naprzód o wiele szybciej i, do diabła, ocale niebo skuteczniej, jeżeli przesłuchamy świadków przedtem, zanim skorzystają z pańskich bardzo cennych sugestii.

Mason uśmiechnął się ironicznie i skinął głową na znak zgody.

Zycęć panu powodzenia — rzekł.

### Zachęcający przykład myszy

systemie „czujników”, kontrolują one znaczenie. Wspomnieliśmy już o tych odkładanie się tłuszczu w organizmie i regulujących stosownie do tego metabolizm.

Relacje z uczuźnymi wspomnieliśmy już o tym, że nieestetycznym przedłużeniem życia jest otyłość, która przyspiesza i przyspiesza życie. Badania wykazały, że nadmierne spożywanie znaczenie kalorii. Eksperymenty potwierdzają, że nadmierne spożywanie znaczenie kalorii. Eksperymenty potwierdzają, że nadmierne spożywanie znaczenie kalorii.

## Jedź mniej - żyj dłużej

wyduje się, iż nauka poszła inną drogą, usiłując uzyskać podobny skutek zaprzeczanie na przykład posilków od wczesnej fazy życia. Powiodło się to przedłużonego okresu osłabiania i przyspieszenia, do niekorzystnych zmian organizmowych w postaci ograniczenia wzrostu i ogólnego rozwoju fizycznego. Ostatnio jednak okazało się, że korzystne efekty można osiągnąć stosując inny typ ograniczeń.

Przeprowadzenie takich badań nadaloby zapewne nową formę i rozmach walce z otyłością. Powstałyby inne proporcje między produkcją żywności i żywotnością człowieka. Niewykluczone, iż przyniosłyby to zgodzenie napięcia na rynku produktów żywotnościowych oraz bardziej równomierne „nasycenie” kaloriami pań świata.

### Przyspieszone eksperymenty

DR ALEX COMFORT dyrektor badań gerontologicznych na uniwersytecie londyńskim jest zdania, iż w ciągu pięciu lat można by dokładnie stwierdzić, czy i w jakim stopniu wieciej starzeją się ludzie stosujący dietę o ograniczonej kaloryczności. Badania przeprowadzone w tym okresie umożliwiły także precyzyjne określenie, w jakim stopniu zmniejszają się ryzyko zachorowania i śmiertelność przy sile na choroby układu krążenia i w jakim stopniu zmniejszają się ryzyko śmierci z przyczyn innych niż choroby układu krążenia.

Przeprowadzenie takich badań nadaloby zapewne nową formę i rozmach walce z otyłością. Powstałyby inne proporcje między produkcją żywności i żywotnością człowieka. Niewykluczone, iż przyniosłyby to zgodzenie napięcia na rynku produktów żywotnościowych oraz bardziej równomierne „nasycenie” kaloriami pań świata.

Dla osiągnięcia niezaprzeczalnych korzyści, wynikających z ograniczenia objętości i kaloryczności pokarmów, potrzeba dużej samodyscypliny i silnej woli na co dzień. Nie są to cechy powszechnie spotykane. Dlatego też można bez ryzyka popelnienia większego błędu założyć, iż dwa skrajne przeciwności: doświadczenie i niedra będą nadzwyczajnym wywierają zbawienny wpływ na stan zdrowia człowieka.

Jakkolwiek zrozumiałe poprawki trzeba wprowadzić do interpretacji wyników w odniesieniu do ludzi, rzeczą oczywistą jest, że ograniczenie żywności i żywotności wywierają zbawienny wpływ na stan zdrowia człowieka.

NA RAZIE próbują. Ale jak zacząć grać

„Kurier“ rozmawia z prezesem OZKol. J. Matuszakiem

# Polscy kolarze trenować będą na torze olimpijskim w Monachium

KIEROWNIKIEM ekipy polskich kolarzy, którzy w ubiegłą sobotę startowali na torze olimpijskim w Monachium, był prezes Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego — Jerzy Matuszak. Po powrocie z miasta XX Igrzysk Olimpijskich, poprosiliśmy J. Matuszaka by podzielił się z nami wrażeniami z pobytu w Monachium.

## Piłkarska „jedenastka”

Szczecina

w finałach OIMS

## Kolejne niepowodzenia drużyn siatkówki

JAK DONOSILIŚMY — dobiegła kłoda turnieje w grach zespołowych, których stawką był awans do finałów VI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W uzgodnieniu naszej wczorajszej informacji podajemy, że oprócz drużyn koszykarek i kolarzy, do grona finalistów zakwalifikowała się również piłkarska „jedenastka” Szczecina. Nasi chłopcy walczyli na boiskach województwa bydgoskiego, zajmując w swojej grupie drugie miejsce. Pierwszą lokatę zajęła drużyna Gdańska. Szczecińscy piłkarze pokonali Koszalin 3:1, Poznań 3:0 oraz zremisowali z Gdańskiem 0:0 i Bydgoszczą 1:1.

## Best wraca — Charlton odchodzi

SPECJALNY wysłannik „Trybuny Robotniczej” — Zbigniew Dutkowski podał sensacyjną wiadomość. Otóż dementeje na plotkę jakoby wielki samorodny talent piłkarski, George Best, miał zakończyć karierę zawodniczą. Best podobno wrócił z urlopu na Majorce i zgłosił się w swoim klubie Manchester United. Za samowolny urlop za wodnik ten ukarany został pozbawieniem 2-tygodniowej gaży i będzie musiał przez pewien czas trenować z juniorami MU!

George zmęczony wyczerpującym sezonem miał wszystkiego dosyć i postanowił wyrwać się na urlop. Na lotnisku spotkał reportera, któremu powiedział, że kończy karierę. Dziennikarz podzielił się tą wiadomością z Czytelnikami i łamy prasy całego świata obiegła wiadomość, iż George Best, „wrak fizyczny i psychiczny”, już nigdy nie wystąpi na boisku. Teraz Best zapowiedział dalszą grę, jeszcze przez kilka lat, z tym, że z Manchester United będzie chciał po wygaśnięciu kontraktu odejść. „TR” donosi również, że legendarny już piłkarz, bez którego trudno wyobrazić sobie reprezentację Anglii — Bobby Charlton zamierza zakończyć karierę. Na pożegnanie Charltona odbędą się aż 2 mecze: jeden zorganizowany przez MU, a drugi urządzony przez FIFA. (d)

— Od momentu, w którym zaplonie olimpijski znicz dzieła nas już tylko tygodnie. W Monachium panuje już niewątpliwie przedolimpijska gorączka?

— Oczywiście. Wyczuwa się to nie ma na każdym kroku. Miałoby się powiedzieć, że wielki festiwal sportowców całego świata. Konczy się już prace przygotowawcze, edycja znak, drogowe, porządkowe, zieleńce itp. Zakupione w sklepach towary otrzymują się w opakowaniach ozdobionych olimpijskimi emblematami i hasłami. W sklepach pod dostatkami jest pamiętek wśród których króluje jankin Waldi — olimpijska maskotka.

— Jakie obiekty sportowe miał pan okazję obejrzeć podczas pobytu w Monachium?

— Przed wszystkim tor kolarski. Jest to nowo wybudowany obiekt o nawierzchni wykonanej ze specjalnego afrykańskiego drewna, odpornego na zmiany atmosferyczne. Jej długość wynosi 285,714 m. Profil toru jest bardzo specyficzny. Krótkie proste nachylenie pod kątem 10 stopni przechodzi w ostre długi wiraż, o kącie nachylenia 48,3 st. Wokół toru znajdują się trybuny, które mogą pomieścić 5 tys. widzów. Obiekt pokryty jest dachem. Po Meksyku mówiło się, że ustanowione tam rekordy długo nie zostaną pobite, ja jednak odnośnie wrażenia, że w Monachium są mogą jeszcze lepsze rezultaty. W dziedzinie również stadion olimpijski oraz basen pływakki, na którego dnie zainstalowane są kamery telewizyjne, pozwalające obserwować prace zawodników pod powierzchnią wody.

— Jak czuli się nasi kolarze na torze w Monachium?

— Ten specyficzny tor sprawiał naszym zawodnikom sporo trudności, gdyż przyzwyczajeni są do „ciężkiej” nawierzchni betonowej. Tymczasem w Monachium zekliniła się z podłożem o małej przyczepności wyprofilowanym tak, że tor jest piekielnie szybki. Do tej pory tylko zawodnicy NRF korzystali z tego obiektu. Kolarzem zagranicznym został on udośćpiony po raz pierwszy. Nie tylko Polacy mieli wiele trudności. Stał częste wywrócić podczas przedolimpijskiej próby. Dobrze się wiecie stało, że PZKol zorganizuje na tym obiekcie w dniach 2-16 sierpnia zgrupowanie polskiej kadry olimpijskiej. Pozwoli to naszym zawodnikom na dobre poznanie tego obiektu.

— Jak ocenia pan start polskich kolarzy, którzy jak wiadomo, nie spalisz się w Monachium zbyt dobrze?

— Rzeczywiście, lokaty polskich zawodników nie były najlepsze, ale uzyskane rezultaty czasowe wcale nie takie złe. Nasi reprezentanci

DRAMATYCZNY przebieg miała jedna z gonów rozegranych 11 bm. w Oceanport (USA). Prowadzący stawkę ko Dualamar (z lewej), tak nieszczerliwie wziął ostatnią przeszkodę, że po upadku zginał na miejscu. Dókej nie odniósł żadnych obrażeń. CAF — Unifax

przegrywał tylko nieznacznie. Nie był więc to nokaut, lecz tylko porażka. Pewnym usprawiedliwieniem jest również fakt, że wystawiliśmy skromną ekipę i zawodnicy startowali kilkakrotnie, w krótkich odstępach czasu, w różnych konkurencjach. Podobna sytuacja, nie ma więcej być podczas olimpiady. Jako kierownik ekipy, w swoim sprawozdaniu do PZKol, sugeruję projekt zabrania do Monachium większej liczby zawodników. Chodzi mi głównie o wysięg drużynowy, w którym trenerzy muszą mieć do dyspozycji przynajmniej dwóch „świeżych” kolarzy. Chce także dodać, że torowcy startowali w NRF już po zakończeniu wyczerpującego wysięgu szosowego — Bałtyckiego Wysięgu Przejazdu. Kilometry na szosie dają im siłę i wytrzymałość, lecz „zabity” szybkość. Do czasu olimpiady, po przejeździe na ścisła specjalizację powinni nadrobić te braki i osiągnąć lepsze rezultaty. Po razka ta wcale nas nie zalamala i chłopcy zapowiadają ostrą walkę. A to właśnie jest najbardziej potrzebne w olimpijskich startach.

Rozmawiali: Jagr, god

## Piłkarskie puchary

### PUCHAR MICHAŁOWICZA

ROZEGRANO kolejne mecze trwałego w Warszawie półfinałowego turnieju piłkarskiego o puchar dr Michałowicza.

W pierwszym meczu Kraków pokonał Odańsk 1:0. Wrocław zremisował z Zieloną Górą 2:2.

### PIERWSZY MECZ Z WIKINGUR REYKJAVIK LEGIA ROZEGRA NA WIEJEDZIE

KOMITET organizacyjny piłkarskich pucharów UEFA dokonał pewnych modyfikacji w losowaniu. Chcąc uniknąć jednoczesnego rozgrywania spotkań różnych pucharów w tym samym dniu i miejscu zmieniono w kilku wypadkach gospodarzy pierwszych meczów i niekóre losowania. W wyniku tych zmian warszawska Legia rozegra pierwszy mecz z Vikingurem Reykjavik na wyjeździe, a nie jak wynikało z losowania u siebie. Ustalone, że miejscem finału Pucharu

## Dyskusja nt. meczu Spasski - Fischer

W SOBOTE o godz. 18 w świetlicy Okręgowego Związku Szachowego przy ul. 3 Lipca 30 odbędzie się dyskusja nt. meczu o mistrzostwo świata pomiędzy Spasskim i Fischerm. Do wzięcia udziału w tym spotkaniu organizatorzy — OZSach, — zapraszają wszystkich zainteresowanych tym zagadnieniem.

## Można jeszcze zostać ratownikiem

ZARZĄD Powiatowy WOPR oraz POSTW w Gryflinie organizacja kurs ratowników wodnych. Zajęcia prowadzone będą od 16 do 20 bm. Zgłoszenia przyjmuje POSTW Gryfline, ul. Sportowa 3, tel. 23-12.

## 27 lat w służbie szczecińskiego sportu

POSTAC podpułkownika Jana Malewicz doskonała znana jest w kręgach ludzi parających się w naszym województwie kulturą fizyczną. J. Malewicz należy bowiem do tych działaczy, którzy kładli podwaliny pod rozwój szczecińskiego sportu i do dziś pozostali mu wierni. Wraz ze sportowcami ma kilku już generacji, przetrwał on sukcesy i niepowodzenia drugim broniącym barw nadodrzańskiego gruda.



Sport już od 40 lat jest życiowym hobby ppk J. Malewicz. W 1922 roku rozpoczął on bowiem uprawianie koszykówki w biłogoskiej Jędrzejówce. Jeszcze w latach trzydziestych uzyskał stopień instruktora i sędzię koszykówki. Kłedy w roku 1945 związał swoje życie z Ziemią Szczecińską, ponownie rozpoczął uprawianie tej dyscypliny. Po zakończeniu czynnej kariery sportowej, J. Malewicz poświęcił się pracy społecznej w Okręgowym Związku Koszykówki, któremu przez 10 lat przewodnił. Następnie obowiązkowo zawodowych i pełnienie innych funkcji społecznych sprawiło, że ppk J. Malewicz zrezygnował z pracy w OZKosz. Do dziś jest jednak wielkim entuzjastą tej dyscypliny. Spółkacz go można na wszystkich meczach koszykarskich i koszykarzy, służy radą i pomocą działaczom OZKosz. i sportowcom.

OD KILKU lat ppk J. Malewicz jest również przewodniczącym DKKPIT Pogodno, członkiem plenium WKKPIT oraz przewodniczącym Komisji Współzawodnictwa Spartakiadowego przy WKKPIT. Przez wiele lat pracy organizacyjnej sportowców ppk J. Malewicz dał się poznać jako doskonały organizator, ceniony i lubiany wychowawca młodzieży, niezwykły zycielny ludziami, skromny człowiek ogarnięty pasją społecznego działania. Za całokształt pracy na niwie sportowej Rada Państwa nadała mu, na wniosek WKKPIT Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Posiada również wiele innych odznaczeń państwowych, wojskowych oraz organizacji społecznych.

Ostatnio w siedzibie ZW LOK, okręgu ppk J. Malewicz był uczestnikiem dla szkolenia i sportu odbyło się posiedzenie tego zastępczego działacza, który przeszedł na emeryturę.

Chcilibyśmy i wierzmy — powiedzieli nam — dyrektor biura ZW LOK ppk W. Wronkowski i uścierpniętego WKKPIT — ppk H. Kozłowski, że ppk J. Malewicz, nadal poświęca się będzie pracy społecznej, służy radą i dostawia czołomem (z łaciny) armii działaczy sportowych. (d)

## Wakacje w mieście

## Na basenie Pogoni — uczymy się pływać

OD PONIEDZIAŁKU 17 bm., Okręgowy Związek Pływacki rozpoczyna bezpłatną naukę pływania dla młodzieży spędzającej wakacje w mieście. Odbędzie się one będą codziennie na basenie MKS Pogoda przy ul. Twardowskiego. Młodzież szkolna, która chciałaby nauczyć się stylowo pływać, może się zgłaszać w niedzielę, godz. 11, przy skoczni na basenie Pogoni.

NA STADIONIE S2S odbyły się kolejne zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez S0SIT. W imprezie wzięło udział 100 dziewcząt i chłopców. Rozegrano wtedy konkurencje siłowe w biegu na 60 m. Wśród dziewcząt w skoku w dal triumfowała Kopska, która uzyskała odległość 3,95 m. Z tym samym wynikiem Herbańska zwyciężyła w grupie chłopców. W biegu na 60 m najlepszą okazała się Krogulec (8,5 sek.), a wśród chłopców — Borka (8,0). Podobne imprezy odbywają się na stadionie S2S w każdy poniedziałek, środek i piątek.

W NIEDZIELĘ na stadionie przy ul. Awenturkowej rozegrane zostaną zawody w stylu lekkoatletycznym. Pożatek imprezy o godz. 10. Wicemistrzami TKKF „Sira” organizują ognisko, połączone z Hec nym zabawami i konkursami. Odbędzie się ono na tym samym obiekcie. Do udziału w obu imprezach organizatorzy serdecznie zapraszają młodzież z Zielchowa i okolic.

MKS OGNIWO w ramach „AKCI LATO” organizuje imprezy kolarskie dla młodzieży nie zrzeszonej. Wszyscy chcą mogli codziennie o godz. 16 stawiać się na wspólny trening pod okiem instruktora. W drodze natomiast rozegrany zostanie kolejny wysięg. Start nastąpi sprzed toru kolarskiego o godz. 16.

W ostatniej imprezie, na 20 km trasie najszybszym okazał się M. Nowak, który wyprzedził E. Borsucha, W. Wróblewskiego, A. Eszka i R. Klaszaja.





### Pierwsze prace w II półroczu 1973 r. **Podziemne przejścia** przy pl. Żołnierza i na al. Wyzwolenia

PLAN tegorocznych robót drogowych w naszym mieście zakładał m. in. przebudowę instalacji podziemnych (rurociągi wod.-kan., przewody gazowe, kable energetyczne i telekomunikacyjne) wzdłuż al. Wyzwolenia, w związku z planowaną w najbliższych latach generalną modernizacją tej arterii i węzłów komunikacyjnych przy pl. Żołnierza i u zbiegu al. Wyzwolenia z al. Buczka.

Prace przy przebudowie instalacji, czyli tzw. uzbrojenia podziemnego zostały jednak przesunięte — według informacji Prez. MRN — na II półrocze roku przyszłego, w związku z decyzją budowy podziemnych przejść dla pieszych na pl. Żołnierza i skrzyżowaniu al. Wyzwolenia z al. Buczka. Opracowanie projektów tych przejść zlecono zostało do „Metroprojektu” w Warszawie. Decyzję o budowie podziemnych przejść w tak przeciążonych ruchem pieszym i kotowym rejonach miasta, przjąć należy z zadowoleniem.

Miejmy nadzieję, że warszawskie biuro projektowe szybko upora się ze szcześcińskim zleceniem i modernizację al. Wyzwolenia, wraz z przyległymi węzłami, rozpocznie się w określonym przez Prez. MRN terminie. (lawo)

### „Perski Rynek” w centrum

NIE MAMY nie przedwio przedkupkom sprzedającym na ulicach miasta warzywa i owoce, gdyż uzupełniała one (a często nawet i przekraczała) niedłowa sieć państwowa, natomiast ów „swobodny handel”, który zaczyna od pewnego czasu w kwintę w centrum miasta podoba nam się już znacznie mniej. Oto na odcinku od Bramy Portowej do pl. Żołnierza, a więc w najbardziej eksponowanym miejscu, mamy już takie zagrożeń jarmarcznych sprzedawców, wykorzystujących turystyczny „boom”, że aż przykro patrzeć, i tak sprze daje się tu m. in. koszarne, ołowiane żołnierskie (wczoraj eksponowano je na parapetach wystaw), gumy do Żucia a 3 21 szalka (paczka — 13 zł), baloniki, plastikowe slaki, obrusy, itp., itd. Oczywiście się dość trudno, zauważyliśmy tu także handlujące dzieci, obserwane i brudne. Budzące swym wyglądem zdumienie turystów i zażenowanie tubylców. Czy rzeczywiście ten stan rzeczy należy uważać za rzecz całkiem normalną? (ca)

### Notatnik szczeciński

▲ W ZWIĄZKU z robotami torowymi na ul. Ludowej, od 15 bieżącej przystanek tramwajowy linii nr 6 w kierunku śródmieścia (przy pięciu lini nr 5 i 6) umieszczony zostanie przy ul. Bizjowskiego.

▲ POKAZ odczytania róż urząda w niedzielę, 16 bm., o godz. 11, na działce doświadczalnej w POD im. Mieczysława przy ul. Mickiewicza 129 (działka nr 40), szczeciński oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż.

### Uwaga, Czytelnicy!

WYJĄTKOWO, w najbliższą sobotę 15 bm., radca prawny nie będzie przyjmować interesantów.

## Nielegalna „Mała Kaskada”

JUTRO nastąpi otwarcie „Małej Kaskady”. Pod lekkim plastikowym dachem stanie 40 stołków dla 160 konsumentów, a w czterech pawilonach nabyć będzie można szaszłyki, kurczę pieczone na różnie, grochówkę z „wkladką”, smażone placki, wszelkiego rodzaju napoje chłodzące, kremy, lody i ciastka. Naszemu miastu przybędzie więc 160 sezonowych, tak bardzo potrzebnych miejsc.

Nie jest to, być może najlepsze wyjście z sytuacji. Pawilonowa gastronomia nie ulepsza wyglądu miasta. Rozwiązanie to jednak jest najlepsze w sytuacji przymusowej, gdy kolejka do obiadowego stolika wydłubała się ponad zwykłą miarę. Pozwala bowiem nakarmić ludzi już dziś, nie czekając na budowę zakładów gastronomicznych z prawdziwego zdarzenia.

„Mała Kaskada” powstała jako przysyłowe dzieło z nieprawego łoża. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN do dziś nie wyraził zgody na rozpoczęcie jej budowy i choć już jutro przyjdą tu konsumenci, sytuacja prawna obiektu jest niewyrazna.

NA POZĄTKU lutego br. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastromiejskie postanowiło maksymalnie uproszczyć budowę punktów tzw. małej gastronomii. Zapropozowano, by pawilony miały sześć stołów, placzki i kuchenki itp., budować z elementów typowych, co pozwoliłoby na skró-



MIMO, że tegoroczne lato wyjątkowo skąpi nam ciepłej aury, lody — jak co roku — mają duże powodzenie. W ostatnim czasie Szczecinowi przybyło sporo włoskich automatów do wyrobu lodów. Instaluje się je w barach mlecznych, cukierniach, restauracjach.

Na zdjęciu: jeden z takich automatów ustawiony został u wejścia do restauracji „Europa”.

Foto: Al. Wituszyński

## MUR BIUROKRACJI

W tym samym momencie „wybuchła” sprawa ogródka przy „Kaskadzie”. Rzecz jasna — zagospodarowanie tego dawnego parkingu stróżownego można było szybko przeprowadzić jedynie drogą pawilonowego budownictwa. WPG złożyło więc uproszczony projekt do WBUA i rozpoczęło roboty. Wszystkim przecięt chcieli o to, by maksymalnie

przyspieszyć oddanie obiektu do użyciu, a uzyskanie zezwolenia wydawało się być formalnością (w myśl wspomnianego porozumienia). Niestety, Architekt Mięjski inż. A. Malinowski zwrócił się uproszczonego projektu 18 kwietnia i zażądał dostarczenia kompletnej dokumentacji, jakoby WPG budowało restaurację, ze szklana, żelazna i betonu. Roboty więc przerwano i rozpoczęto starania o

wódkiego. 9 maja wyraził zgodę na rozpoczęcie budowy, zalecając wszelkie uzupełnienie dokumentacji. Prace wznowiono, jednak nie na długo. Inż. Malinowski zmienił bowiem zdanie i 13 czerwca polecił wstrzymać prace, bo są one prowadzone bez projektu i wbrew konstrukcyjnych i fachowego nadzoru! Po trzech dniach na tym dokumentacji pojawiła się adnotacja: „anulowany i nieczytelny podpis”.

TYLKO mówią dokumenty. Dodac wypada, że dyrektor d/s inwestycyjnych WPG Stanisław Biernat stwierdził autorytatywnie, iż w nic dyktando dostarczono dokumenty, których zażądał WBUA.

Reasumując: budowa „Małej Kaskady” trwała dokładnie od 5 kwietnia do 13 lipca br., a więc dwa i pół miesiąca. Tyle samo czasu trwa ją starania o uzyskanie zezwolenia w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN, na prowadzenie tej inwestycji. Obiekt jednak już stoi gotowy do otwarcia, a zezwolenia... nadal nie ma...

Opis sprawy następuje sporo żorczliwych refleksji i również gorzkiego porównania. Choć ostatecznie zwyciężył zdrowy rozsądek i społeczeństwo, to jednak w czasie, by w przyszłości pracownicy WPG nie brali chęci do podejmowania podobnych inicjatyw, ich zapal i energia rozbił się bowiem o mur — nie hojny się tego słowa — zwykłej biurokracji. (ten)

# Urlopow szczyt w służbie zdrowia bez większych kłopotów

WYSTĘPUJĄC przez okrągły rok kłopoty kadrowe w służbie zdrowia dają się we znaki najbardziej podczas epidemii grypy oraz w czasie letnich, urlopowych miesięcy. Lekarze muszą więc niejednokrotnie pracować dłużej, by przyciągnąć pacjentów. Aby lepiej zilustrować obecną sytuację szcześcińskiej służby zdrowia przytoczamy wypowiedzi kierowników 5 miejskich przychodni obwodowych w naszym mieście.

— Sytuacja w naszym obwodzie jest naprawdę trudna — mówi zastępca kierownika Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 1 Zbigniew Zdanowicz. — Bójmy się i troiny, aby jakoś nadrobić niedobór kadr. Mamy za mało lekarzy w poradniach ogólnych. Z braku intensywności w przychodni na Pomorzankach, mu-

siełsiński „wypożyczyc” lekarza z innego obwodu. Stosunkowo najlepiej dajemy sobie radę w poradni chirurgicznej, mimo sporej liczby pacjentów. Brakuje nam okulistów. Obecnie jeden lekarz obsługuje dziennie prawie 50 pacjentów. Wszystkie ostre przypadki zakaźne są oczywiście „od ręki”. Niestety, zdarza się, że podjąć wizytę u okulisty trzeba czekać 2 dni.

A to, co powiedział kierownik Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 2, Zbigniew O-palko:

— Mamy mnóstwo pacjentów. Najwięcej w poradniach ogólnych. Dziennie notuje się ponad 350 zgłoszeń. Niestety, wielu ludzi udaje się do przychodni lub wzywa lekarza do domu, nie mając czasu, aby uzyskać kilkudniowe zwolnienie z pracy lub przedłużyć urlop. Istnieje jakaś dziwna zbieżność pomiędzy słownymi deklaracjami i listami zgłoszeń i wezwaniami do pacjentów. Na 6 wizyt domowych, jakie odbyłem ostatnio — 4 były nieuzasadnione.

Miejska Przychodnia Obwodowa nr 3 (Pogodno). Mówi kierownik Czesław Mleczko.

— Tegoroczny sezon letni jest dla nas cięższy niż kiedykolwiek. Wyjątkowo kapryśna aura sprzyja różnego rodzaju przeziębieniom, chorobom oskrzeli i gardła. Stąd też największą liczbę pacjentów mamy w poradniach ogólnych i pediatrycznych. Lekarze tych specjalności mają pełne ręce roboty. Doczekaliśmy się wreszcie pełnej sztabu w poradni okulistycznej. Dzięki temu możemy przyjmować pacjentów nawet z innych obwodów.

Miejska Przychodnia Obwodowa nr 4 (Nad Odrą). — Dajemy sobie radę — mówi kierownik Bernard Górzny. — Poradnie ogólne odwiedza dziennie 30 pacjentów. Dysponując kompletem specjalistów możemy zapewnić dzyru przychodni przez całą dobę. Nikt nie odchodzi z kwiktem. Jak zwykle w sezonie letnim mamy mniej zgłoszeń i wezwan na wizyty domowe.

Kierownik Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 5 w Zdrojach Janina Kopp jest dobrej myśli.

— Sytuację mamy dobrą. Mimo pracy w uszczuplonym gronie, nie ma kłopotów z obsługą pacjentów. Poradnie ogólne odwiedza dziennie 30-40 chorych. Zaden z nich nie musi czekać godzinami. Cały rok wykryliśmy 160 przypadków choroby, a nawet przyspieszonych obrotach, toteż w okresie urlopów dobrze dajemy sobie radę.

Jak wynika z wypowiedzi — nie wszędzie przygotowania do „urlopowego szczytu” służby zdrowia uwiecznił właściwy skutek. Przykład przychodni nr

3, 4 i 5 — udowodnił, że można się doń przygotować. (law)

### „Jak minął weekend?”

„JAK MINAŁ WEEKEND?” — to nazwa nowej akcji „Kuriera Szczecińskiego” i Centrum Informacji Turystycznej w Szczecinie. Chcemy wspólnie zacieśnić opinię naszych Czytelników na temat szcześcińskich ośrodków niedzielnego wypoczynku. Chcemy się dowiedzieć jak było one zaplanowane, czy nie mieliście Państwo kłopotów z dojazdem na basen kąpielowy lub do jakiejś pobliskiej miejscowości wypoczynkowej, jak wyglądał tam sanitarjaty itp.

W każdą niedzielę na Wasze wypowiedzi czeka dyżurny reporter przy telefonie nr 428-32 i 428-33, od godziny 19 do 21.

Czekamy na Wasze opinie!

### O krok od tragedii

DO BARDZO poważnego w skutkach wypadku mogło dojść wczoraj w śródmieściu. Samochód Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazowniczych (MA 329) holująca „Warszawa” (MR 1901) jechała ul. Malopolska. W momencie zbliżania się pojazdów do skrzyżowania z ul. Matejskiej, zwróciła się linka holownicza. „Nysa” pojechała dalej, a „Warszawa” (wewnątrz której siedziała młoda kobieta) stanęła na środku skrzyżowania. Jadała ul. Małtejskiej, zwróciła się w ostatniej chwili zahanowana i uniknąć zderzenia z nieruchomą „Warszawą”.

Tak oto ze umocnieniem linki holowniczej bądź nieumiejętną jazdą kierowcy mogły doprowadzić do tragedii. (lawo)

### Kronika wypadków

NA ULICACH miasta wydarzyło się wczoraj 9 wypadków drogowych. W jednym z nich, Sikorskiego wpadł w poślizg i wywrócił się na bok. Jego kierowca i pasażer doznali obrażeń. Pierwszej pomocy udzielono rannym w pogotwiu. Do poważnej kraksy drogowej doszło na autostradzie koło Kijewa. W wyniku zderzenia się dwóch samochodów osobowych zostały ranne cztery osoby, a straty materialne wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych.

NA RÓZPRAWIE przed sądem w trybie przyspieszonym — oczekuje młynarz statku m/s „Maria C.” bandery NIE, 28-letni Reinhold Słonek, który będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę w „Kaskadzie” i pobit portiera.

ZAJĘDZNI MPK przy al. Wojska Polskiego zostały uderzone w głowę jakimś żelaznym przedmiotem Bronisław L. Uderzenie, zadane przypadkowo podczas pracy, spowodowało poważny uraz głowy. Mięszczenie skierowano do dyżurnej Jelenki PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

STRAŻACY w Świnoujściu gasili wczoraj pożar na statku rybackim „Kaszalot” stojącym przy nabrzeżu PDDIUR „Odra”. Dzięki sprawie prowadzonej akcji ratowniczej — pożar nie pogięnął za sobą strat materialnych. (ap)

### Kto znalazł rudego pekińczyka?

W SOBÓTĘ 8 bm. w rejonie Parku Zeromskiego zginął rudy pekińczyk (bez ogona). Pies jest w trakcie leczenia, co szczególnie nie było właściciel, zwracających się tą drogą do znalezienia psa o odpowiednim adresie (za wyjątkiem dziennej) pod adresem: ul. Szwarców 14/8, tel. 260-77, w godz. 16-22.